

Agnieszka Osiecka, Pornografia

Pornografio
czarnoksięska,
damsko-męska
kraino bezwstydných snów,
pornografio,
czarna mapo
pełna białych plam,
to z tobą, w tobie
bez niepotrzebnych słów,
nadzwyczajnie szczęśliwie było nam.
Dziś,
gdy rozdzieliła nas
Bułgaria, Turcja, Grecja,
zostało, ach,
niewiele tak,
korespondencja:
Dziękuję za list.
Przepraszam, że nie mogę cię kochać.
Przepraszam, że dziękuję za list.
Pornografio,
kalkomanio,
miła manio,
video dla głodnych serc...
Pornografio,
ciepła chmuro,
chmuro, którą znam,
to z tobą, w tobie,
wśród aksamitnych wzgórz
niebotycznie szczęśliwie było nam.
Dziś
posłuszni racjom swym,
małżonkom,
sprawom,
szefom,
sięgamy po
ratunek wdów:
nocny telefon...
Dziękuję za noc.
Przepraszam, że nie mogę jej przyjąć.
Przepraszam, że dziękuję za noc.
Pornografio,
rękawiczko
fantastyczna,
zatoko łagodnych burz,
pornografio,
katedralna
scenografio ciał,
to z tobą, w tobie,
wśród niewidocznych zórz,
niewidoczne slow-foxy ktoś nam grał.
Dziś,
gdy los rozrzucił nas
jak karty albo kości,
zostało nam
niemało wszak
dobro ludzkości...
Dziękuję za świat.
Przepraszam, że nie mogę go objąć.
Przepraszam, że dziękuję za świat.
Przepraszam, że przepraszam.